



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

luty 2025

23.02.2025 r.

Rok XVIII nr 184



WIELKI POST

W środę popielcową 5 marca rozpoczniemy 40 dniowy czas Wielkiego Postu.

Na znak pokuty i kruchości życia kapłani posypią nam w tym dniu głowy popiołem. Wielki post to dla chrześcijan czas nawracania się, refleksji i poprawy życia.

Serdecznie zapraszamy na szczególne nabożeństwa związane z tym czasem - na drogę krzyżową w każdy piątek o 16.30 dla dzieci i 18.30 dla dorosłych z kazaniem pasyjnym na początku oraz gorzkie żale w każdą niedzielę o godz. 17.15. Zachęcamy do skorzystania ze zbliżającego się czasu i owocnego przeżywania Wielkiego Postu.

40 dni

WIELKIEGO
POSTU

Duchowa szansa
dla każdego z nas

KSZTAŁTOWANIE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH

„Wedle niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierowywać ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt” (Konstytucja Dogmatyczna o Kościele nr 12). Niech zatem wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości, zgodnie z upomnieniem Apostoła: « Którzy używają świata tego, niech nie zatrzymują się w nim: przemija bowiem postać tego świata » (Konstytucja o Kościele nr 42).

I. Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości materialnych

9. Jałmużna

Wprowadzenie zagadnienia: Niektóre sytuacje człowieka wymagają natychmiastowej interwencji w postaci jałmużny czy innego wsparcia. Jałmużną nazywamy dar dobrowolny z dóbr własnych dla zaspokojenia czyichś potrzeb, zwłaszcza materialnych. Wsparcie jest to pomoc, zwykle bezinteresowna i to najczęściej w zakresie dóbr pierwszej potrzeby. Jedno i drugie ma podwójny charakter: aktu sprawiedliwości i miłości, a stanowić ma przedmiot ostatecznego sądu Bożego (por. Mt 25, 31-46).

dokończenie na str. 2 ►

► **dokończenie ze str. 1**

Texty Biblijne: „A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z majątności swojej i niech oko twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny. Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra na dzień potrzeby, ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego” (Tb 4, 7-11). „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3, 30). „Nie zaniedbuj czynić jałmużny” (Syr 7, 10). „Poza tym bądź dla biednego łaskawy i nie daj mu długo czekać na jałmużnę! Zgodnie z przykazaniem przyjdź z pomocą biednemu i stosownie do jego potrzeby nie odsyłaj go z pustymi rękami” (Syr 29, 8-9). „Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią ... Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już

swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu odda tobie” (Mt 6, 2-4).

Pokuta Sakramentalna: Zrobić sobie rachunek sumienia z dawanych jałmużn; dotyczy to również osób duchownych i zakonnych, choć w drugim przypadku łączy się z wolą przełożonych. Używać ich odtąd na sposób zobowiązujący siebie, a nie tylko czysto dowolny i przypadkowy. Wyznaczyć dla siebie możliwą sumę pieniędzy czy świadczeń pozostających do dyspozycji w tym zakresie. Nie poniewierać człowieka, który nie ma tytułu do wsparcia, a chce je wyludzić; już sama jego prośba stanowi upokorzenie, które należy uwzględnić. Choć nie ma ścisłego obowiązku wspomagać wtedy taką osobę, mały datek będzie uszanowaniem dla jej człowieczeństwa popadłego w nędzę niezależnie od jej powodów, np. u włóczęgów czy notorycznych pijaków.

Oprac Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

RODZINA

W dwupiętrowym domku położonym w sercu doliny, pośród pól, łąk i lasów, żyła szczęśliwa rodzina. Początkowo składała się z trzech osób: z matki, ojca oraz sześcioletniego synka. Ojciec pracował w fabryce armatury łazienkowej, matka uprawiała ogródek za domem oraz miała pieczę nad dwunastoma rozgdakanymi kurami i jednym despotycznym kogutem. Ich synek chodził do szkoły. Był szczęśliwy i dumny, ponieważ nauczył się już pisać swoje imię i wiedział, co znaczy słowo „musujący”. Środkiem doliny płynął wesoły i kręty strumyk. Dom był nieco oddalony od wsi, dlatego w niedzielę rodzina wsiadała do małego samochodu i jechała na Mszę św. Do kościoła parafialnego. Potem szła na lody lub gorącą czekoladę, w zależności od pory roku. Wieczorem w domu panowało trochę zamieszania, ponieważ chłopczyk, zanim poszedł spać, zawsze znajdował jakieś zajęcie, jak na przykład liczenie gwiazd, świetlików lub kwadracików na obrusie. Przed snem wszyscy wspólnie się modlili. Jeden z aniołów co wieczór zbierał modlitwy i zanosił je do nieba. Pewnej jesieni przez wiele dni padał deszcz, tak że strumień wypełnił się mętną wodą. W górnym jego biegu konary drzew i błoto utworzyły tamę, przed którą powstało muliste jezioro. O zachodzie słońca spiętrzona woda przerwała tamę i zaczęła zalewać dolinę. Ojciec obudził żonę i synka. Byli przerażeni, gdyż woda dotarła już do parteru i ciągle szła w górę. Coraz szybciej. Była coraz brudniejsza. – Wejdźmy na dach! – powiedział ojciec.

Wziął dziecko i wszedł na poddasze, a stamtąd na dach. Matka udała się za nimi. Na dachu czuli się jak rozbitekowie na wysepce, która stawała się coraz mniejsza. Woda nieustannie podnosiła się i sięgała już do kolan ojca. On zaś, stojąc na dachu, uściśnął żonę i powiedział do niej: – weź dziecko i wejdź na moje ramiona! Matka i dziecko oparli się o ramiona ojca, który nadal zachęcał żonę: – Stań na moich ramionach i umieść dziecko na swoich. Nie bój się. Cokolwiek się stanie, ja was nie opuszczę! Matka ucałowała synka i powiedziała: – Wejdź na moje ramiona i nie bój się. Cokolwiek się stanie, nie opuszczę cię! Woda nadal podnosiła się. Zalała ojca do ramion, na których stała mama. Potem stało się to samo z mamą, ciągle trzymającą synka. Ojciec nie puścił jej, chociaż woda nadal się podnosiła. Dotarła aż do ust dziecka, do jego oczu i czoła. Anioł, który przyszedł zebrać wieczorne modlitwy, wśród mętnej wody zobaczył jedynie kosmyk jasnych włosów. Chwycił go i pociągnął. Z wody wyłonił się chłopczyk i uczepiona do niego matka, a do niej ojciec. Wszyscy trzymali się mocno razem. Anioł uniósł się z nimi i położył ten ludzki łańcuch na najwyższym wzniesieniu, do którego nie docierała woda. Tata, mama i dziecko położyli się na trawie, potem zaczęli się ścisnąć, płacząc i śmiejąc się jednocześnie. Tego wieczoru zamiast modlitw anioł zaniósł do nieba ich miłość, a wszystkie zstępy niebieskie były głośne brawa.

Zacznijmy od najmłodszych, a ocalimy świat.

META

Pewien człowiek po śmierci dotarł przed oblicze Boga. Pan Bóg przyjął go, uśmiechając się, ale równocześnie bardzo uważnie spoglądał na plecy przybysza. Uśmiech Boga przykryła jednak mgła smutku. Spytał wówczas człowieka: – Ale...dotarłeś tu sam?

„Lepiej jest dwom niż jednemu, gdyż mają do-

bry zysk ze swej pracy. Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego. Lecz samemu biada, gdy upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł.” (Koh 4,9-10)

**opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań
Bruno Ferrero)**

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

SENS UMARTWIENIA

Kościół katolicki zawsze utrzymywał, że ofiara musi być obecna w życiu chrześcijanina tak, jak była obecna w życiu Chrystusa. Droga do doskonałości prowadzi przez krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczeń i bez walki duchowej (por. 2 Tm 4). Najzwyklejsze umar-



twienia, z jakimi stykają się chrześcijanie, to codzienne przeciwności: cierpliwe wysłuchiwanie dzieci, staranne zakończenie pracy, kiedy ktoś jest zmęczony, próby utrzymania skupienia podczas Mszy, powstrzymanie się od wydawania pieniędzy na własne potrzeby, żeby przekazać je w charakterze jałmużny potrzebującym, i tak dalej. Są to główne umartwienia w Kościele, a także w Opus Dei. Zgodnie z Katechizmem Kościoła katolickiego: „Chociaż moralność wzywa do poszanowania życia fizycznego, nie czyni z niego wartości absolutnej. Sprzeciwia się ona koncepcji neopogańskiej, która zmierza do popierania kultu ciała, do poświęcania mu wszystkiego, do bałwochwalczego stosunku do sprawności fizycznej i sukcesu sportowego”. Za przykładem Chrystusa, który zniósł krzyż i rany, Kościół zaleca pewne umartwienia cielesne, jak na przykład post, jeżeli tylko nie przynoszą one szkody zdrowiu. Przesadna pokuta zawsze była odrzucana przez Kościół, dlatego że ciało jest jednym z największych darów, jaki otrzymaliśmy od Boga. Wreszcie można uczynić dla duszy taki sam wysiłek, jaki czyni się dla osiągnięcia dobrego wyglądu. Złe natomiast, kiedy ktoś przesadnie się umartwia. Przy tym wszystkim, wiele wybitnych postaci Kościoła, jak Św. Franciszek z Asyżu, Św. Teresa od Jezusa, Św. Ignacy z Loyoli, Św. Tomasz Morus, Św. Franciszek Salezy, Św. Jan Maria Vianney (proboszcz z Ars), Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Św. Faustyna Kowalska, Św. Ojciec Pio, Św. Maksymilian Kolbe, Św. Edyta Stein, Św.

Józef Sebastian Pelczar, Św. Matka Teresa z Kalkuty, bł. Franciszek i Hiacynta Marto (fatimskie dzieci) czy wybitny teolog Hans Urs von Balthasar lub papież bł. Paweł VI, korzystali z wło-
siennicy i dyscypliny w celu znoszenia przykrości, bez szkody dla zdrowia. Kościół

akceptował te praktyki i obecnie prowadzi je nadal wiele instytucji. „Świętość życia codziennego”, jaką głosi Opus Dei, sprawia, że własne codzienne ofiary są najistotniejsze – uśmiech, kiedy jest się zmęczonym, towarzyszenie komuś w drodze, nieopóźnianie pracy, chociaż pojawia się niechęć...

W 2003 roku New Catholic Encyclopedia (2003) tak definiuje termin ‘umartwienie’: „Świadome pohamowanie naturalnych popędów mające na celu pomoc w osiągnięciu świętości przy zachowaniu posłuszeństwa rozumowi oświeconemu przez wiarę”.

Katechizm Kościoła katolickiego zaznacza: „Jedyną doskonałą ofiarą jest ta, którą Chrystus złożył na krzyżu w całkowitym oddaniu się miłości Ojca i dla naszego zbawienia (por. Hbr 9, 13-14). Łącząc się z Jego ofiarą, możemy nasze życie uczynić ofiarą dla Boga” (punkt 2100).

Św. papież Jan XXIII, który poświęcił pokucie encyklikę, mówił tak: „Każdy chrześcijanin może wzrastać w świętości, a chrześcijaństwo w sile, wyłącznie poprzez pokutę. Dlatego w naszej Konstytucji Apostolskiej, ogłaszającej zwołanie II Soboru Watykańskiego pośpieszamy wiernych do duchowego przygotowania się do tego wydarzenia przy pomocy modlitwy i innych praktyk chrześcijańskich i podkreślamy, żeby nie pomijali w tym celu praktyki dobrowolnego umartwienia” (Encyklika Poenitentiam agere „O potrzebie wewnętrznej i zewnętrznej pokuty”, 1 lipca 1962 r.)

Ks. Mariusz

Symbolika liturgiczna

JEDEN CHRYSTUSOWY KOŚCIÓŁ

Jedność Kościoła to wielka tajemnica, która sięga do serca każdego człowieka. O tej jedności decydujemy w wielkiej mierze my sami. Im bardziej dbamy o jedność w naszej rodzinie, małżeństwie, wspólnocie, tam gdzie Bóg nas postawił, tym bardziej współpracuje z nami Chrystus, któremu na jedności bardzo zależy. Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło: „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym, w Trójcy Osób”. Kościół jest jeden ze względu na swego Założyciela: „Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele” mówi Konstytucja Duszpasterska o Kościele. Kościół jest jeden ze względu na swoją „duszę”: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napędza cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła” uczy Sobór Watykański II. Jedność należy więc do istoty Kościoła. Od początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej różnorodności, która pochodzi zarówno z różnaitości darów Bożych, jak i wielości otrzymujących je osób. W jedności Ludu Bożego gromadzi się różnorodność narodów i kultur. Wśród członków Kościoła istnieje różnorodność darów, zadań, sytuacji i sposobów życia: „We wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji”. Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jedności Kościoła. To grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności. Apostoł wyzywa więc do zachowania „jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4, 3).

Jedność wewnętrzna Kościoła to nie tylko przymiot i przywilej, ale również obowiązek. Właśnie na tę wewnętrzną jedność Kościoła pragnę zwrócić uwagę. Jedność ta jest jednym z istotnych czynników składających się na Kościół, który nie może być wewnętrznie nie zjednoczony. Jedność ta określa Kościół, dowodzi ona, że Kościół ożywia jakieś wyższe tchnienie, tchnienie Ducha Świętego, który mu daje tę zadziwiającą zdolność jednoczenia ludzi najbardziej zróżnicowanych - przy całkowitym poszanowaniu, a nawet uka-

zywaniu wartości ich charakterystycznych przymiotów, byleby tylko były pozytywne, to znaczy prawdziwie ludzkie; ale to oznacza zdolność bycia katolickim, czyli powszechnym. Jedność ta nie jest jakimś jedynie przywilejem Kościoła katolickiego, ona jest obowiązkiem, prawem, zadaniem. Bo rzeczywiście ta jedność Kościoła ma być czymś przyjętym i uznanym przez wszystkich i przez każdego członka Kościoła. Wszyscy i każdy z osobna winni przyczyniać się do jej rozwoju, winni ją kochać i jej bronić. Mówić, że się jest katolikiem, to nie wystarcza; należy być zjednoczonym. Wierne dzieci Kościoła mają budować jedność konkretną jego ciała społecznego, trzymać się jego duchowości wspólnotowej. Święty Tomasz z Akwinu uczy nas, że na tę jedność Kościoła patrzeć należy z dwójakiej strony: po pierwsze od powiązania członków Kościoła między sobą, w jedności wewnętrznej, w komunii; a po drugie od odniesienia wszystkich członków Kościoła do Jednej Głowy, którą jest Chrystus, a którego na ziemi przedstawia w zbieżnej jedności papież. Jednym z wielkich obowiązków katolika jest rozwijać to dwójakie kryterium zjednoczenia. Jakie są więzy jedności Kościoła? „Na to wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3,14). Jedność Kościoła pielgrzymującego jest zapewniana także przez widzialne więzy komunii, poprzez wspólne wyznanie wiary otrzymanej od Apostołów, także wspólne celebrowanie kultu Bożego, przede wszystkim sakramentów, ale także sukcesję apostołską za pośrednictwem sakramentu święceń, która to sukcesja strzeże braterskiej zgody rodziny Bożej. To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy... który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi, zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali. Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie. Kościół jest „jeden”: ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję (Por. Ef 4, 3-5), u której kresu zostaną przezwyciężone wszystkie podziały.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”



Serdecznie zachęcamy do dalszego wspierania budowy naszego kościoła i przekazywania **1,5 %** ze swoich podatków na rzecz Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”, zarejestrowanego w KRS pod numerem **0000334723**.

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych - PIT-ów za 2024 rok w naszej parafii rusza od 25 lutego 2025 roku i będzie trwała do 29 kwietnia 2025 roku.

Serdecznie zapraszamy parafian, którzy mają trudności

z prawidłowym wypełnieniem formularza PIT,
a chcieliby przekazać swoje 1,5 % podatku
na BUDOWĘ I UPIĘKSZANIE NASZEGO KOŚCIOŁA.

Przedstawiciele naszego stowarzyszenia
będą służyć pomocą we wtorki i czwartki od godziny 16 do godziny 17.

Grażyna Demska

NAŚLADOWANIE MARYI

„Posłuchaj córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca! Król pragnie twojej piękności; on jest twym panem, oddaj mu pokłon!” (Ps 45, 11-12). Zerwanie z grzechem i z pogańskimi zwyczajami jest drogą do szczęścia, czego synonimem było piękno, dobro i prawda. Tym wszystkim obdarował nas Pan w osobie Maryi, bo to, co Ewa straciła przez niewierność i nieposłuszeństwo, Maryja odzyskała przez wiarę i oddanie się całkowicie Bogu. Poczęta bez grzechu, już w dzieciństwie została ofiarowana na służbę w Świątyni, składając hołd Stwórcy, ten właśnie hołd będzie początkiem hojnego błogosławieństwa, które Pan wyleje na nią przez całe życie. Służyć Bogu od młodości, to wielka łaska i cnota, o którą powinniśmy się starać. Maryja i wielu świętych są znakiem, że dobrze jest człowiekowi, gdy służy Panu od najmłodszych lat swoich. Czy godzi się zachowywać dla Pana ledwo nędzne ostatki życia, które dał nam po to, aby całe było na Jego służbę? Jakże to ofiara, kiedy czeka się ze służeniem, gdyż ani sił, ani możliwości nie starcza? Nie-



którzy mówią, że oddadzą siebie Bogu w dojrzałym wieku, a doświadczenie uczy, że wiek ten czyni człowieka bardziej świadomym, ale nie baczniejszym, poza tym nie mamy gwarancji, że go osiągniemy. Powtarzając za św. Janem Pawłem II: „czas ucieka, wieczność czeka”, ofiarujemy się Bogu przez ręce Najświętszej Maryi Panny, która jest naszą przewodniczką

w drodze do nieba i dziękujemy Mu za ogrom miłosierdzia, które nam okazał zachowując nasze życie, kiedy spędzaliśmy je na obrażaniu Jego Majestatu. Dlatego służmy Panu tym bardziej i wierniej im później zaczęliśmy. Maryja nas wszystkiego nauczy i poprowadzi najpewniejszą z dróg. „Panno gorliwa, Ty nie tylko oddałaś się Bogu wcześniej, ale też oddałaś się Jemu nie zostawiając sobie nic. Całkowicie ofiarowałaś Mu Twoją wolność, żeby nie mieć innej woli prócz Jego woli. Nie chciałaś innej pociechy na tym świecie prócz tej, aby podołać się Jemu; ani innej uciechy, prócz tej, aby odmówić sobie wszelkiej uciechy dla Jego miłości.

dokończenie na str. 7 ►

WIEŚCI Z BUDOWY

Bóg zapłać za ofiary, które wpływają
na budowę i upiększanie naszej świątyni.
W miesiącu styczniu zbierano na budowę w ramach spotkań kołędowych.



Zebrała kwota to **27 tys. 500 złotych.**

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

KONCERT KOŁĘD



► dokończenie ze str. 6

Ofiary, którą raz z siebie Bogu uczyniłaś, nigdy nie cofnęłaś; w ścieżkach, które On Tobie kreślił, chodziłaś statecznie i każdego dnia czyniłaś w nich nowy postęp" (Ks. Alexandre-Joseph de Rouville: O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny). Twój przykład może zawstydzać nasze ku Bogu skąpstwo.

Wszyscy należymy do Stwórcy, Jemu powinniśmy być bezwzględnie oddani i wzrastać w wierności i wdzięczności za miłość Bożą, to On ukształtował nasze serce i powinien być jedynym jego Panem. „Cześć to dla świata zbyteczna, gdy jemu dajesz jakąś częśćkę w porywach twego serca. Największa też dla Boga krzywda, gdy w osiągnięciu twe-

go serca chcesz pogodzić Jego i świat" (tamże). Wiesz, że nieszcześliwy jest człowiek, gdy nie żyje w przyjaźni ze swoim Stwórcą, a czy przyjaciel słaby i gnuśny zasługuje na to aby nazywano go przyjacielem? „Bóg twój dając tobie całego siebie, nie sądzi, aby to było za wiele. I ty oddaj Mu całego siebie. Daj Mu wszystko, a wszystko u Niego znajdziesz”, tak jak Maryja, dla której Pan jest wszystkim. Naucz nas Panno Najświętsza postępować Twoimi śladami w drodze do Boga, wypraszaj nam łaskę gorliwości i wierności Panu do końca, pojednaj nas z Nim, abyśmy mogli z całą hojnością ofiarować Mu nasze życie całkowicie i na zawsze.

Opracowała, Marzena Zoch

INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc marzec



**„O dobre i owocne wykorzystanie Wielkiego Postu
oraz o pokój na Bliskim Wschodzie i na Ukrainie”**

Statystyka parafialna styczeń 2025

Do Pana odeszły 3 osoby.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15

www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Sebastian Baś

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie